

**ZAPISKI  
LUZAKA**

**NATAN ZNOWU W AKCJI**

Tytuł oryginału angielskiego  
*Big Nate Strikes Again*

Copyright © 2010 by United Feature Syndicate, Inc.  
Published by arrangement with HarperCollins *Children's Books*,  
a division of HarperCollins Publishers.

© Copyright for the Polish edition  
by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2012

*Dla Eliasa od pełnego podziwu przyjaciela*

Lincoln Peirce

ZAPISKI  
LUZAKA

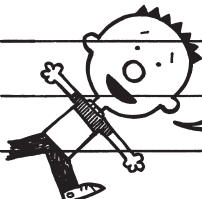
NATAN ZNOWU W AKCJI

Przełożyła  
Magdalena Koziej

nasza księgarnia

## ZGADUJ

## -ZGADULA!!



Jak myślisz,  
czy to **PRAWDA**, czy **FAŁSZ**?

W TEJ KSIĄŻCE...



1. Gina trafia do kozy. PF

2. Natan dostaje fangę w nos. PF

3. Z winy Jenny pasta jajeczna ląduje na głowie Teddy'ego. PF

4. Natan chodzi w masce Batmana. PF

5. P. Godfrey rezygnuje z nauczania, by zostać baletnicą. PF

**SZYFR:**

użyj tego

alfabetu, by rozszyfrować

wiadomości ukryte w książce!

= U

= V

= A    = E    = I    = M    = Q    = W

= B    = F    = J    = N    = R    = X

= C    = G    = K    = O    = S    = Y

= D    = H    = L    = P    = T    = Z

HEJ, KIBICE!

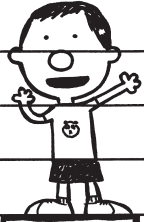
Czy chcecie dołączyć do mojej

WYJĄTKOWEJ DRUŻYNY?

DORYSUJ SIEBIE TUTAJ!



PAIGE



WILL



TEDDY



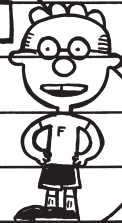
SARAH



MARCIE



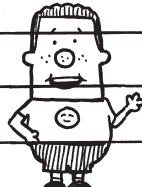
NATAN



FRANCIS



TRENER



CHAD



GINA



R O Z D Z I A Ł

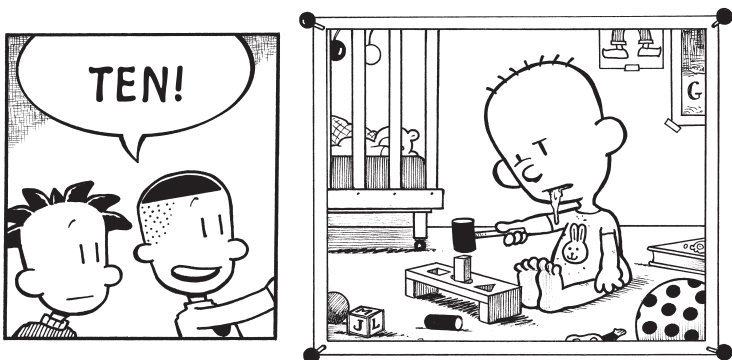
1

– Co za ohydny bachor.

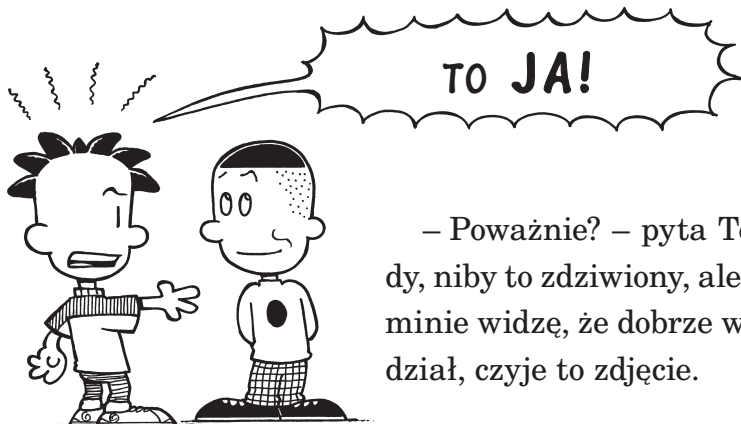


Teddy i ja stoimy w holu naszej szkoły przed tablicą pokrytą milionem zdjęć niemowlaków. W życiu nie widziałem tyle błękitu i różu naraz.

– Który? – Chichoczę i zaglądam Teddy’emu przez ramię, żeby dokładniej się przyjrzeć.



Co??? Hej, chwilunia!



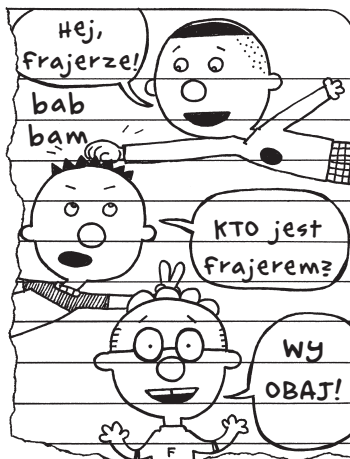
– Poważnie? – pyta Teddy, niby to zdziwiony, ale po minie widzę, że dobrze wiedział, czyje to zdjęcie.



– Jasne, że to Natan – potwierdza Francis, który wyłania się zza naszych pleców.



Francis i Teddy to moi przyjaciele, co może was dziwić w związku z tym, że się ze mnie nabijają. Ale tak to już jest z naszą trójką. Obaj wiedzą, że wkrótce znaję jakiś sposób, by się odegrać. W końcu zawsze jesteśmy kwita.



– A ty to niby co, Francis? – mówię, szybko odszukując jego zdjęcie na tablicy.



Francis wzrusza ramionami.

– Wszystkie niemowlęta są pyzate i mają trochę tłuszczu – obrusza się.

– Trochę! – parska Teddy.



Macha niedbale w stronę tablicy.

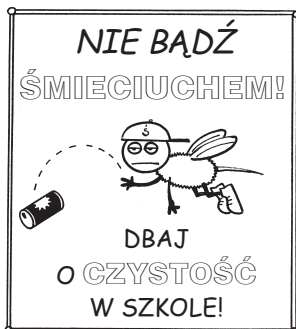


Zanim Francis i ja odegramy się na Teddym za jego złośliwości, wytłumaczę może, o co chodzi z tymi zdjęciami.

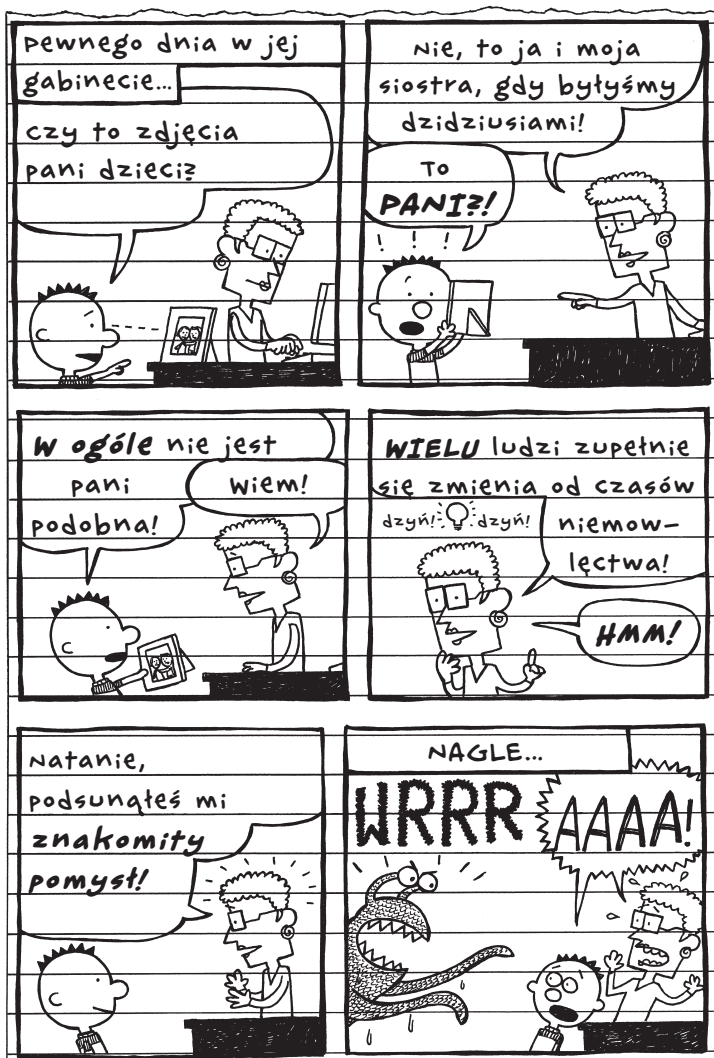
To tablica ogłoszeniowa pani Szypulskiej, która jest szkolną sekretarką, więc decyduje o tym, co się tam umieszcza. Zwykle są to drętwe plakaty w rodzaju:



albo...



Jednak ostatnio pani Szypulska postanowiła wprowadzić pewne urozmaicenie. Oto, co się stało:



Tak naprawdę ostatni fragment opowieści jest zmyślony. Chciałem ją nieco ożywić.

W każdym razie tak właśnie doszło do tego, że w Szkole Podstawowej nr 38 pojawiła się tablica „Zgadnij, kim jest ten dzidzius!”. Pani Szypulska poprosiła wszystkie dzieciaki o umieszczenie tam swoich zdjęć.

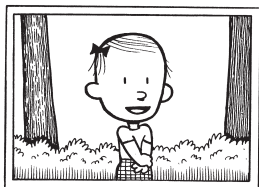
– Niektórych łatwo rozpoznać – mówi Francis.



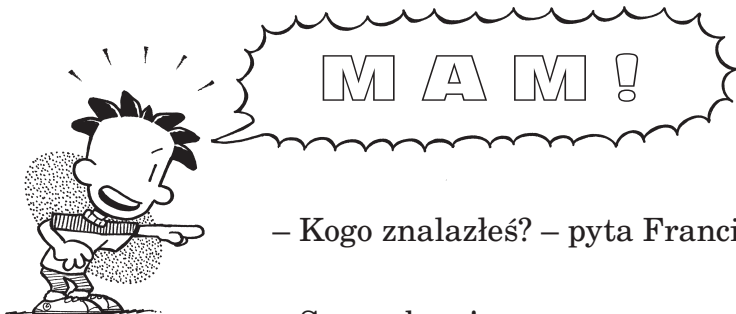
– A to Chester – wyrokuje Teddy, wskazując następną fotografię.



Słucham ich tylko jednym uchem, bo lustruję wzrokiem tablicę, szukając jednego... konkretnego... zdjęcia.



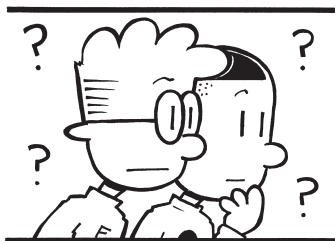
Jest! Wciśnięta między jakieś dwa czupiradła – oto ona!



– Kogo znalazłeś? – pyta Francis.

– Sam zobacz!

Francis i Teddy podchodzą, by przyjrzeć się zdjęciu z bliska. Mają głupawy wyraz twarzy. Jak zwykle zresztą.

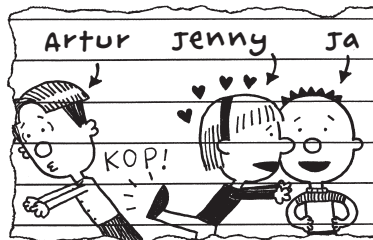


– Poddaję się – wzdycha Teddy. – Kto to?

– Czyż to nie OCZYWISTE?



Jenny to najfajniejsza dziewczyna w szkole i kiedyś będziemy świetną parą. (Niestety obecnie chodzi z Arturem, co stanowi pewną przeszkodę. Ale to się zmieni). Nikt nie zna jej tak jak ja.



– Od razu ją poznałem! – trajkoczę dalej. – Jest najładniejszym dzidziusem! Prześlicznym!



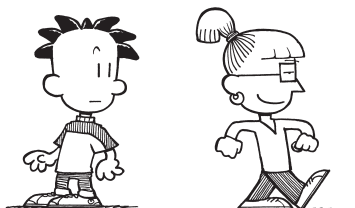
Błee. Patrzcie no, kto tu wparował. Gina. Po co w ogóle się wtrąca?

– Jasne, że jestem pewien – odpowiadam opryskliwie. – Stuprocentowo pewien!



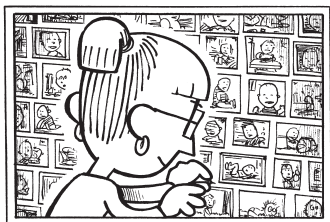


– Czyżby? – pyta Gina z szyderczym uśmieszkiem. –  
Może nie znasz jej tak dobrze, jak ci się wydaje.



Zbliża się do tablicy...

...i zaczyna odrywać  
zdjęcie.



– Hej, zostaw! – krzy-  
czę. – To nie twoje!

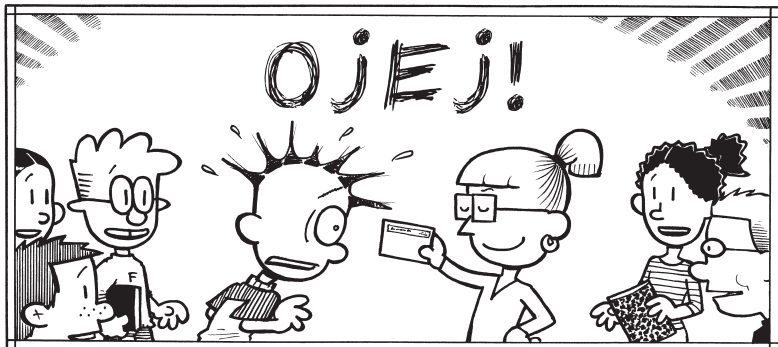
Gina podchodzi do mnie.

– Jeśli to nie moje... – cedzi.

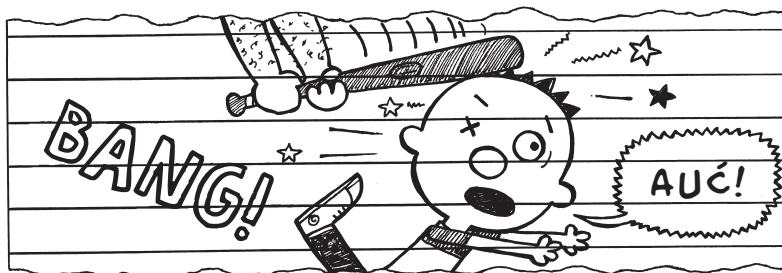


Podtyka mi fotkę pod nos. Na odwrocie widnieje napis:

Gina Hemphill-Toms w wieku 14 miesięcy.



Mrugam i spoglądam jeszcze raz w nadziei, że może źle odczytałem. Ale nie. To nie jest zdjęcie Jenny. To Gina. Czuję się, jakby ktoś przyłożył mi w głowę kijem baseballowym.



Z wrednym uśmiechem na ustach Gina powtarza moje własne słowa.



**HA HA HA HA HA  
HA HA HA HA HA**



Teddy i Francis wybuchają śmiechem. Dołączają do nich inne dzieciaki, które zebrały się wokół. A ja nic nie mogę na to poradzić. Czuję się jak w jednym z tych koszmarnych snów, w których wszyscy mają na sobie ubranie, a ty jesteś w samej bieliznie.

Gina umieszcza zdjęcie na dawnym miejscu, a potem odchodzi, machając do wszystkich niby jakaś Miss Szkoły.



Mam ochotę puścić pawia. No pięknie: stoję przed połową szkoły jak przybysz z Planety Matołów. Ale to jeszcze mógłbym wytrzymać. Zdarzało mi się już wcześniej. Jednak nie potrafię znieść tego, że to właśnie Gina zabawiła się moim kosztem.



Gina jest na czarnej liście osób, których nie lubię. A nawet więcej: na czarnej liście WSZYSTKIEGO, czego nie lubię. Oto moja lista:

# TO, CZEGO NIE ZNOSZĘ!



← *Natan Wright*

(uwaga: kolejność przypadkowa!)

☹️ Koty (zwłaszcza gdy nie mają obciętych pazurów)

☹️ Pasta jajeczna

☹️ wos

☹️ Zdjęcia szkolne →

☹️ wyschnięte gąbki

do tablicy, które

są do niczego. Rozmazują, zamiast ścierać!

☹️ Testy standaryzowane

☹️ chorowanie podczas weekendu

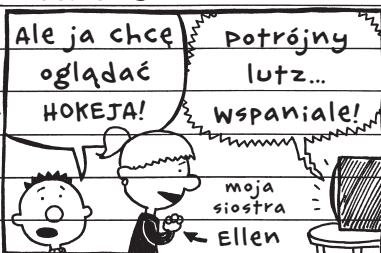
☹️ matma

☹️ muzyka starych

☹️ Jazda figurowa →

☹️ Guma do żucia,

która po dwudziestu sekundach traci smak



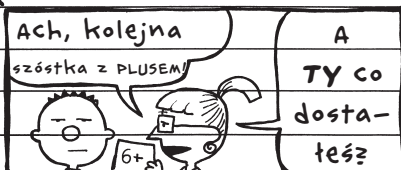
☹️ Fryzjerzy, którzy nie rozumieją, co znaczy: „podciąć końcówki”

☹️ Rozkwaszone banany

☹️ zakupy

☹️ **Gina** →

☹️ kaleczenie się papierem



☹️ spotkania rodzic-nauczyciel

☹️ zajęcia plastyczne, na których trzeba robić coś z pojemników na jajka albo wyciorów do fajek

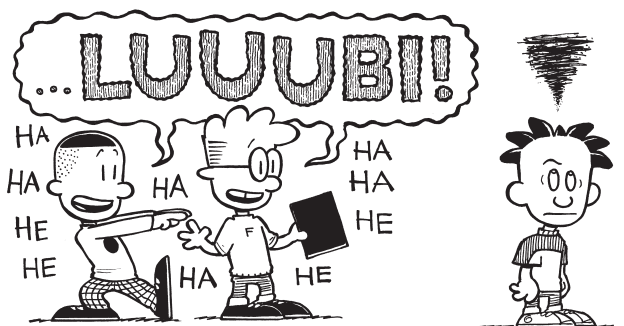
Chyba wyraziłem się jasno, prawda? Jak się porównuje kogoś do pasty jajecznej albo jazdy figurowej, to już zupełne dno.



– Och, nie przesadzaj – mówi Francis. – Przecież to nieprawda.

– Prawda! – warczę.

– Wiesz, jak to jest – wtrąca Teddy z uśmiechem. – Kto się czubi, ten się...



Francis pokłada się ze śmiechu.

– Będziecie CUDOWNĄ parą! – parska, gdy wreszcie może coś z siebie wydusić.



Mam ochotę złapać ich za łby i zderzyć ze sobą...

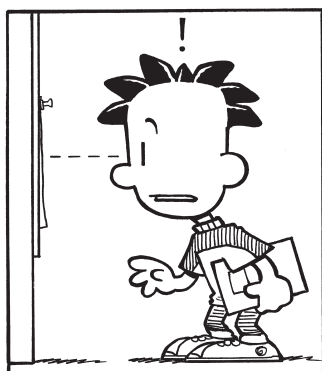


...ale rozlega się dzwonek. Godzina wychowawcza.

Wcale mnie to nie cieszy, bo znowu będę musiał dzielić się powietrzem z panią Godfrey. Jednak chcę, żeby Francis i Teddy wreszcie się zamknęli, więc idę do klasy.



Dobra. Wszystko mi jedno. Nie obchodzi mnie, gdzie siedzę. Chciałbym już mieć tę durną Ginę...







---

Wydawnictwo NASZA KSIEGARNIA Sp. z o.o.

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c

tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49,

faks 22 643 70 28

e-mail: [naszaksiegarnia@nk.com.pl](mailto:naszaksiegarnia@nk.com.pl)

Dział Handlowy:

tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32

e-mail: [sklep.wysylkowy@nk.com.pl](mailto:sklep.wysylkowy@nk.com.pl) [www.nk.com.pl](http://www.nk.com.pl)

---

*Książka została wydrukowana na papierze  
Ecco-Book Cream 70 g/m<sup>2</sup> wol. 2,0.*

Redaktor prowadzący *Anna Garbal*

Opieka redakcyjna *Magdalena Korobkiewicz*

Redaktor techniczny, DTP *Agnieszka Czubaszek*

ISBN 978-83-10-12209-4

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2012 r.

Wydanie pierwsze

Druk: Opolgraf SA